

Sygn. akt XV C 214/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Weronika Klawonn

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Florian

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko (...) SA

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powódki B. S. kwotę 94900 zł. dziewięćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2012 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powódki B. S. kwotę 8345 zł. (osiem tysięcy trzysta czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 lutego 2013r. powódka B. S. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 94.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 25 lutego 2012r. zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym. Przedmiotem ubezpieczenia był samochód osobowy marki V. (...) typ (...)o nr rej (...), którego współwłaścicielem była wspólnie z mężem w ramach ustawowej wspólności majątkowej. Suma ubezpieczenia opiewała na kwotę 94.900 zł. Zgodnie z umową, powódka miała uiścić jednorazową składkę w wysokości 1.990 zł, co uczyniła w dniu 27 marca 2012r. W dniu 25 września 2012r. jej mąż złożył w Komisariacie Policji w G. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 279 k.k. Następnie powódka powiadomiła pozwanego o kradzieży pojazdu. Po dwóch dniach likwidator sporządził protokół i rozpoczęta została procedura rozpatrywania sprawy przez pozwanego. W piśmie z dnia 26 listopada 2012r. pozwany stwierdził brak podstaw do wypłaty odszkodowania, ponieważ powódka w trakcie procesu likwidacji szkody nie przedłożyła dowodu rejestracyjnego. Wskazała, że podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym złożyła zeznania, z których wynikało, że utraciła dowód rejestracyjny w dniu 24 września 2012r. w niewiadomych okolicznościach. Podniosła jednak, że niniejsza okoliczność nie powinna mieć znaczenia dla wydania rozstrzygnięcia, wskazując że dowód rejestracyjny nie stwierdza prawa majątkowego przysługującego do pojazdu, lecz jedynie administracyjne dopuszczenie pojazdu do ruchu. Podniosła, że wyrejestrowała pojazd w dniu 14 listopada 2012r. na podstawie postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Wskazała, że samochód posiadał wszystkie dostępne na rynku zabezpieczenia, w tym centralny zamek, autoalarm i immobiliser. Po ostatnim użytkowaniu, pojazd został prawidłowo zamknięty, a kluczyki od samochodu wciąż były w jej posiadaniu

bądź jej męża. Pismem z dnia 22 stycznia 2013r. wezwała pozwanego do zapłaty należnego odszkodowania, jednakże bezskutecznie.

W dniu 13 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zasądając od pozwanego na rzecz pozwanej świadczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany w ustawowym terminie złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz zapłaty w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznał, że powódka w dniu 27 września 2012r. zgłosiła kradzież pojazdu, wnosząc jednocześnie o wypłatę równowartości utraconego samochodu. Zarzucił jednak, że jego odpowiedzialność z tego tytułu jest wyłączona, ponieważ powódka nie przedstawiła dowodu rejestracyjnego, zaś zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jeśli dokumenty pojazdu nie były zabezpieczone poza pojazdem przed dostępem osób niepowołanych, chyba że zostały utracone wskutek rozboju. W jego ocenie dokument ten nie został zabezpieczony przez powódkę we właściwy sposób. Wskazał, że powódka nie pamięta, gdzie są dokumenty do samochodu i w jaki sposób je utraciła. W jego ocenie powódka nie zachowała należytej staranności w zabezpieczeniu dokumentów, a jej zachowanie pozostawało w związku z kradzieżą pojazdu. W jego ocenie zachowanie powódki uznać należało również za nacechowane rażącym niedbalstwem, dlatego też uznał, że brak było podstaw do wypłaty na jej rzecz odszkodowania. Ponadto podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego przedmiotowej szkody brakowało dowodu na to, aby przedmiotowy pojazd został odpowiednio, zgodnie z wymogami umowy, zabezpieczony dodatkowym, drugim urządzeniem antywłamaniowym. Wbrew twierdzeniu w deklaracji ubezpieczeniowej, pojazd nie posiadał autoalarmu i równocześnie immobilizera. Wskazał, że zgodnie z § 10 pkt 1 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazd o wartości rynkowej powyżej 60.000 zł winien być zostać zabezpieczony przez ubezpieczającego przez co najmniej dwa niezależne od siebie urządzenia antywłamaniowe. Ponadto zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia. Podniósł, że kwota ta jest zawyżona, ponieważ nie jest tożsama z wartością utraconego pojazdu. Wskazał, że pojazd od momentu zawarcia umowy ubezpieczenia był przez powódkę eksploatowany przez okres 7 miesięcy, co miało również wpływ na jego przebieg, co w ocenie pozwanego wpłynęło również na zaniżenie jego wartości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. S. związana była z pozwanym (...)Spółką Akcyjną w S. umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia był samochód osobowy marki V. (...) typ (...) o nr rej (...), stanowiący własność powódki i jej męża w ramach łączącej ich majątkowej wspólności ustawowej. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 94.900 zł, co stanowiło równowartość wartości rynkowej pojazdu, ustalonej na dzień zawarcia umowy. Integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych. W § 11 ust. 2 pkt 3 c OWU wskazano, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody wskutek kradzieży pojazdu, jeżeli dokumenty pojazdu nie były zabezpieczone poza pojazdem przed dostępem osób niepowołanych, chyba, że zostały one utracone wskutek rozboju. Zgodnie z § 22 OWU w przypadku szkody całkowitej w pojeździe, ubezpieczyciel ustala rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody.

W czasie zawierania umowy ubezpieczenia powódka była pracownikiem pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Pozwany dla swoich pracowników przewidywał 50 % zniżkę, przy zawarciu umowy ubezpieczenia, z czego powódka skorzystała.

Dowód:

-polisa ubezpieczeniowa, k. 10-11v

-zeznania świadka M. S., k. 110-110v (czas : 00:02:46-00:33:40)

-zeznania powódki B. S., k. k. 111 (czas : 00:52:00-01:24:00)

-Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych, k. 53-67

Zawodowo powódka B. S. zajmuje się prowadzeniem szkoły. Była jej współzałożycielem. Organem prowadzącym jest zaś fundacja. Do jej obowiązków należą m.in. sprawy administracyjne. Zajmuje się również przeprowadzaniem rozmów kwalifikacyjnych. Wśród kryteriów, które bierze pod uwagę przy ocenie potencjalnych pracowników bierze pod uwagę kompetencje i otwartość. Ze swoich obowiązków powódka wywiązuje się w sposób prawidłowy. Zachowuje porządek w dokumentacji. W 2011r. ze strony kuratorium została przeprowadzona obowiązkowa kontrola działalności szkoły. Kuratorium wydało pozytywną ocenę. Powódka w ramach wykonywania swoich obowiązków służbowych korzystała ze skradzionego samochodu. Powódka oceniana jest jako osoba dobrze zorganizowana, skrupulatna, opanowana i zapobiegliwa. Uznawana jest również za osobę osobą zaangażowaną w wykonywanie swoich obowiązków. Jest osobą konsekwentną, która realizuje swoje założenia. Powódka wychowuje troje dzieci.

Dowód:

-zeznania świadka K. Ś., k. 110v-111 (czas : 00:35:27-00:50:25)

zeznania powódki B. S., k. k. 111 (czas : 00:52:00-01:24:00)

W dniu 24 września 2012r. w godzinach porannych, mąż powódki - M. S. zgłosił pozwanemu szkodę w postaci uszkodzenia przedniej szyby pojazdu marki V. (...) typ(...)o nr rej (...). Pozwany przyjął zgłoszenie.

W tym samym dniu powódka, korzystając z tego, że dzieci przybywała u dziadków, po powrocie z pracy w towarzystwie męża M. S. wybrała się do restauracji (...) w G.. Przed wyjściem z domu powódka wypakowała wykorzystywany zamiast damskiej torebki plecak. Pozostawiła w nim dowód rejestracyjny pojazdu i zabrała go ze sobą do restauracji. Dowód rejestracyjny schowany był w wewnętrznej kieszonce plecaka, zamykanej na zamek. Do restauracji małżonkowi S. pojechali innym samochodem, marki S. (...). Po opuszczeniu restauracji powódka wciąż w towarzystwie męża wybrała się do hipermarketu T., w którym dokonali zakupów. Za zakupy rachunek uregulował mąż powódki. Kiedy powódka wróciła wraz z mężem do domu, samochód wciąż stał przed domem.

W godzinach porannych dnia następnego powódka chcąc pojechać do pracy spostrzegła, że przed domem nie ma jej samochodu. Zorientowała się również, że brakuje plecaka, w którym znajdował się dowód rejestracyjny. Do dnia dzisiejszego nie ustalono, w jakich okolicznościach plecak został utracony. Kiedy powódka powzięła wiedzę o zniknięciu samochodu zadzwoniła do męża, informując go o tym.

Powódka wraz z mężem są współwłaścicielami również innych samochodów, które również ubezpieczone są w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W kluczyku do skradzionego samochodu wmontowany jest immobiliser i autoalarm. Użytkownikiem samochodu była powódka, która z reguły poruszała się nim w drodze do i z pracy.

Powódka w różnych miejscach trzymała dowód rejestracyjny i kluczyki do pojazdu. Dowód rejestracyjny z reguły trzymała w plecaku, który zaginął. Kluczyki zaś odkładała na półkę po powrocie do domu. Było to miejsce, w którym zarówno ona, jak i jej mąż trzymali kluczyki. Przy zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi zostały przekazane dwa komplety kluczy. Powódka ma w zwyczaju rozdzielać dokumenty. W jednej portmonetce trzyma dokumenty ubezpieczenia, dowód rejestracyjny i kartę na tankowanie paliwa, w innej prawo jazdy, dowód osobisty, karty płatnicze i pieniądze. Dokumenty w postaci dowodów ubezpieczenia i dowodu rejestracyjnego trzyma w wewnętrznej przegródce plecaka, portfel zaś w kieszonce zewnętrznej. Klucze zapasowe do samochodów oraz karty pojazdów powódka trzyma w zamkniętej szafie, znajdującej się w jednym z pokoiów w domu.

Dowód:

-zeznania świadka M. S., k. 110-110v (czas : 00:02:46-00:33:40)

-zeznania powódki B. S., k. k. 111 (czas : 00:52:00-01:24:00)

W dniu 25 września 2012r. mąż powódki - M. S. złożył zawiadomienie na Komisariacie Policji w G. o tym, że w dniach 24-25 września 2012r. w G. przy ul. (...) nieznanymi sprawcami po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w postaci centralnego zamka, autoalarmu i immobilisera pojazdu marki V. (...) typ (...)o nr rej (...) dokonał jego kradzieży. Jednocześnie złożył zawiadomienie o utracie plecaka z zawartością dowodu rejestracyjnego pojazdu w dniu 24 września 2012r. w bliżej nieokreślonych okolicznościach.

Dowód:

-informacja o stanie sprawy z dnia 29.10.2012r., k. 72

W piśmie z dnia 26 listopada 2012r. pozwany poinformował powódkę, że nie widzi podstaw do przyznania odszkodowania. W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczający nie przedłożył dowodu rejestracyjnego, co jest warunkiem przyjęcia jego odpowiedzialności.

Dowód:

-pismo pozwanego z dnia 26.11.2012r., k. 73-74

Powódka wyrejestrowała z Referatu Prawa Jazdy i Rejestracji Pojazdów Urzędu Miasta G. samochód osobowy marki V. (...) typ (...)o nr rej (...) z powodu kradzieży. Podstawą wyrejestrowania pojazdu było postanowienie z dnia 31 października 2012r. o umorzeniu dochodzenia wydanego przez Prokuraturę Rejonową w Gdyni w sprawie Sygn. akt RDS-219/12, Ds. (...).

Dowód:

-zaświadczenie z dnia 30.01.2013r., k. 14

-odpis postanowienia z dnia 31.10.2012r. Sygn. akt RDS-219/12, Ds. (...) -267, k. 22-22v

Pismem z dnia 22 stycznia 2013r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 94.900 zł tytułem odszkodowania za skradziony pojazd. Pozwany odmówił przyznania powódce dochodzonego przez nią świadczenia.

Dowód:

-wezwanie do zapłaty z dnia 22.01.2013r., k. 24-24v

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, wnioski wywodząc w oparciu o zeznania powódki B. S. przesłuchanej w charakterze strony postępowania, zeznania świadków M. S. i K. Ś., dokumenty prywatne i dokumenty urzędowe.

Sąd za prawdziwe uznał zeznania złożone przez powódkę B. S.. Zeznania powódki bowiem były rzeczowe, szczegółowe, spójne i konsekwentne. Sąd mając możliwość bezpośredniego kontaktu z powódką przyjął, że prezentowana przez nią postawa, sposób udzielania odpowiedzi oraz ich treść dają podstawę do przyjęcia, że powódka jest osobą dobrze zorganizowaną i uporządkowaną. Pozwoliło to również na ustalenie, że w codziennych czynnościach powódka zachowuje spokój i opanowanie oraz dba o prawidłowe zabezpieczenie dokumentów. Starannie również rozdziela dokumenty, co ma na celu uniknięcie ewentualnego zagubienia ich wszystkich, w sytuacji, gdyby doszło do utracenia

rzeczy, w której je przechowuje. Sąd uznał zatem zeznania powódki w całości za wiarygodne, nie znajdując żadnych podstaw do ich zakwestionowania w jakimkolwiek zakresie.

W charakterze świadka został przesłuchany M. S.. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne. Zdaniem Sądu świadek zeznał w sposób spójny, logiczny i konsekwentny. Przedstawił w sposób rzeczowy przebieg wydarzeń poprzedzających utratę zarówno dowodu rejestracyjnego, jak również kradzież samochodu.

Sąd przyznał także walor wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadka K. Ś.. Zeznania świadka Sąd uznał za prawdziwe i stanowiące rzetelną podstawę ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie. Na podstawie złożonych przez świadka zeznań Sąd miał możliwość poczynienia ustaleń w przedmiocie cech osobowości powódki, jej zachowania w codziennych czynnościach, podejścia do wykonywanych obowiązków służbowych oraz jej cech charakteru. Pozwoliło to Sądowi ocenić, czy powódka wykazuje zachowania niewłaściwe, które wskazywałyby na jej roztrzęsanie i brak skupienia.

Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c. Wynika z niego, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności przedmiotowych dowodów, przy czym ich prawdziwość, jak również autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania. Walor wiarygodności Sąd przyznał również dokumentom urzędowym, które ocenił na podstawie art. 244 § 1 k.p.c., zgodnie z którym dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości, czy autentyczności, przy czym również strony takich zarzutów w toku postępowania nie zgłaszały.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szkód komunikacyjnych i napraw pojazdów mechanicznych. Ostatecznie wartość skradzionego pojazdu została przyznana przez pozwanego (vide pismo pozwanego z dnia 5 listopada 2013 r. k. 113)

Poza sporem w niniejszym postępowaniu pozostawał fakt kradzieży samochodu marki V. (...) typ (...) o nr rej (...), stanowiącego własność powódki i jej męża oraz utrata dowodu rejestracyjnego w dniu poprzedzającym kradzież pojazdu. Przedmiotem sporu były natomiast okoliczności, które pozwany przyjął za podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności z tytułu poniesionej przez powódkę szkody. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się zatem do tego, czy utrata pojazdu przez powódkę nastąpiła w okolicznościach uzasadniających wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia autocasco. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl § 2 pkt 1 świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Zakres ochrony ubezpieczeniowej określają Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) Należących do Klientów Indywidualnych. Z § 13 ust. 1 wynika, że ubezpieczający nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczony wyrządził szkodę umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W myśl § 8 OWU ochroną ubezpieczeniową jest objęta m.in. szkoda polegająca na utracie pojazdu na skutek kradzieży. Definicję kradzieży na potrzeby OWU zawiera § 3 ust. 2.

Zgodnie z art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Sąd mając na uwadze realia niniejszej sprawy stanął na stanowisku, że samo naruszenie postanowień OWU nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela, o ile zachowanie ubezpieczonego nie nosi znamion winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z założenia zmierza

do zapewnienia ochrony ubezpieczonego przed skutkami jego własnych uchybień. Dlatego też zwykłe uchybienia staranności działania nie zwalniają ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Dlatego też postanowienia OWU zawarte w § 11 ust.2 pkt a) lit. d) (vide k 57) wyłączające odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy pozwany nie przedłożył dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd został dopuszczony do ruchu, znajdują zastosowanie tylko wówczas, posiadaczowi pojazdu można przypisać rażące niedbalstwo stanowiące przyczynę utraty dokumentów.

Konieczne jest zatem rozważenie pojęcia rażącego niedbalstwa oraz dokonanie oceny zachowania powódki w tym kontekście.

Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu zachowania właściwego w danych warunkach. Pojęcie "rażącego niedbalstwa" nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania (wyrok Sąd Najwyższy z dnia 25 września 2002r., I CKN 969/02, nie publ.). Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Ocenę zaś, czy konkretne zachowanie poszkodowanego cechuje rażące niedbalstwo, odnosić należy do okoliczności konkretnej sprawy. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Dotyczy więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanych zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c. można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności.

W ocenie Sądu działanie powódki poprzedzające kradzież samochodu nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa.

Powódka wprawdzie miała przy sobie dowód rejestracyjny pojazdu, który schowała w plecaku, następnie skradzionym, czy też zagubionym. Zaznaczyć jednakże należy, że nie trzymała w tym samym miejscu innych dokumentów związanych z utraconym pojazdem, jak również kluczyków do samochodu, które pozostawiła w domu. Bezsporne jest bowiem, że przekazała ubezpieczycielowi dwa komplety kluczyków. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie zdaniem Sądu wykazało, że powódka starannie podchodzi do wykonywania obowiązków związanych zarówno z jej sferą życia zawodowego jak i prywatnego. Powódka bowiem podejmuje działania, mające na celu zabezpieczenie ważnych dokumentów, rozsądnie jej rozdzielając, aby przy ewentualnej kradzieży rzeczy, w których je przechowuje, nie doszło do utraty ich wszystkich. Powódka zatem w tym zakresie zachowała wysoki standard ostrożności. Powódka jak wynika z akt sprawy po powrocie z restauracji nie zorientowała się, że nie znajduje się w posiadaniu plecaka. Uznać jednakże należy, kierując się zasadami współżycia społecznego, że nawet gdyby wówczas powzięła o tym wiedzę, to niewątpliwie ten fakt właściwemu organowi zakomunikowałaby w dniu następnym. Powódka bowiem wróciła tego dnia do domu w godzinach wieczornych i prawdopodobnie takiego zgłoszenia w tym dniu by już nie dokonała. W ocenie Sądu taka postawa wręcz przeczy temu, aby uznać ją można było za osobę, która dopuszcza się w swoich działaniach rażącego niedbalstwa. Powódka dokonała bowiem aktów staranności, jakie zwyczajnie przypisuje się osobom prowadzącym działalność zawodową, osobom która wychowuje dzieci i która ma pełne prawo do chwili prywatności w sytuacji, kiedy w domu nie ma dzieci i można swobodnie zrelaksować się w towarzystwie swojego małżonka. Zdaniem Sądu na gruncie niniejszej sprawy mamy bardziej do czynienia ze zbiegiem niesprzyjających, przypadkowych okoliczności, w konsekwencji których powódka utraciła dokument, a następnie został skradziony jej samochód. Sąd uznał zatem, że całokształt okoliczności związanych z kradzieżą pojazdu, świadczy o tym, że zachowanie powódki nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa.

Nie można także uznać, że pomiędzy zachowaniem powódki, a utratą pojazdu istniał jakikolwiek związek przyczynowy, jak podnosił pozwany. Nie można bowiem a priori wywodzić, że w każdym przypadku utrata dowodu rejestracyjnego

będzie prowadziła do kradzieży pojazdu, Można ewentualnie w tym kontekście mówić o związku czasowym pomiędzy zaistniałymi zdarzeniami.

Skoro nastąpiło zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową i nie zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, to pozwany zobligowany jest wypłacić na rzecz powódki odszkodowanie.

Ustalając zaś wysokość odszkodowania Sąd uznał, że powinno ono odpowiadać przyjętej w polisie sumie ubezpieczenia. Jak już wskazano wysokość szkody została przyznana i jako nie budząca wątpliwości nie podlegała weryfikacji.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu poniesionej szkody wynika z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013, poz. 392). Tak więc odsetki ustawowe należało zasądzić od dnia 27 października 2012r., ponieważ w tym dniu roszczenie stało się wymagalne. Powódka zgłosiła szkodę w dniu 25 września 2012r., zatem pozwany zobligowany był spełnić swoje świadczenie najpóźniej w dniu 26 października 2012r., czego jednakże nie uczynił.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł, jak w pkt I wyroku na podstawie art. 805 § 1 k.c.

O kosztach Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na fakt, iż pozwany jest stroną, która w całości przegrała niniejszy proces, to na nim spoczywa obowiązek pokrycia wszystkich kosztów, jakie zostały wygenerowane w niniejszym postępowaniu. W skład kosztów sądowych wchodziła opłata sądowa w wysokości 4.745 zł obliczona na podstawie art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010, nr 90, poz. 594). O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 2013, poz. 461).